

# Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX Nr 84 (2227)

LUBLIN, 9 KWIETNIA 1953 R.

CENA 20 gr

## Jednocześnie z budową Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina powstanie centrum nowej, socjalistycznej Warszawy — najpiękniejsza dzielnica miasta

Wywiad z min. Budownictwa Miast i Osiedli inż. R. Piotrowskim

„Niezrównanym przykładem... wielkiego proletariackiego humanizmu i szczególnych sympatii Towarzysza Stalina do Polski jest Jego inicjatywa ofiarowania Warszawie wielkiego i najbardziej nowoczesnego gmachu — Pałacu Kultury i Nauki”. (Z przemówienia Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta na VIII Plenum KC).

5 bm. minęła pierwsza rocznica podpisania historycznej dla Warszawy i dla całego naszego narodu — umowy pomiędzy rządami bratnich krajów — Polski i ZSRR, na podstawie której Związek Radziecki buduje w stolicy Polski na swój koszt Pałac Kultury i Nauki. Minister Budownictwa Miast i Osiedli inż. R. Piotrowski w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP zbilansował osiągnięcia radzieckich budowniczych w czasie rocznej pracy oraz omówił doniosłą rolę, jaką posiada budowa Pałacu w kształtowaniu dzielnicy centralnej socjalistycznej stolicy, w kształtowaniu sylwetki nowej Warszawy.

W samym sercu stolicy — oświadczył min. Piotrowski — na największym jej placu wyrasta wspaniały monument braterskiej przyjaźni, łączącej narody ZSRR z narodem polskim, symbol nowych socjalistycznych stosunków pomiędzy krajami.

Czcząc pamięć Inicjatora pomocy Kraju Rad dla naszego narodu, czcząc pamięć Człowieka, którego imię stało się dla całej ludzkości symbolem nowego, lepszego życia — naród polski nadał Pałacowi Kultury i Nauki Jego imię, imię Józefa Stalina.

Budowa Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina trwa w całej pełni.

Na rusztowaniach tej budowli radziecka załoga demonstruje wspaniałe osiągnięcia budowniczych wielkich budów stalinowskiej epoki, zapoznaje i uczy kadry naszego budownictwa produkującej w świetle techniki kraju zwycięskiego socjalizmu.

Do końca br. montaż stalowego szkieletu Pałacu zostanie ukończony. W r. 1955 Warszawa otrzyma całkowicie gotowy, największy i najwspanialszy swój gmach.

Budowa Pałacu — stwierdza dalej min. Piotrowski — ma dla dalszej rozbudowy naszej stolicy do-

nieść znaczenie. Wskazuje ona naszym urbanistom i architektom nie tylko treść, ale i skalę przyszłego centrum socjalistycznej Warszawy, ustala centralny punkt miasta, umożliwiając prawidłowe rozwiązanie jego sylwetki.

Budowa Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina zakończona zostanie w r. 1955. Jednocześnie z budową Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina realizowana będzie, zgodnie z podjętą ostatnio uchwałą Prezydium Rządu, zabudowa terenu otaczającego Pałac, powstanie nowa dzielnica miasta — jej socjalistyczne centrum.

Na obszarze pomiędzy Placem Konstytucji i ul. Królewską, pomiędzy przedłużeniem w kierunku północnym ul. Emilii Plater a wschodnią ścianą ul. Marszałkowskiej wybudowanych zostanie ok. 3 mil. m. sześć budynków, tj. ilość równa kubaturze miasta dla kilkudziesięciu tysięcy ludności. Będą to gmachy wielokondygnacyjne, o przeznaczeniu mieszkalnym i użyteczności publicznej, które zarówno wysokością jak i oprawą architektoniczną zharmonizowane zostaną z

wysokim poziomem artystycznym Pałacu, dostosowane do jego proporcji i skali.

Monumentalność, bogate i artystyczne wykończenie, elewacje wykonane ze szlachetnych materiałów, najlepsza, na jaką nas stać, architektura — oto elementy, które zapewnią mają spełnienie postulatów, by centrum stolicy stało się chlubą całego miasta, właściwie i w pełni odzwierciedlało socjalistyczny charakter nowej Warszawy.

Już obecnie czynione są intensywne przygotowania do rozpoczęcia prac na całym tym olbrzymim placu budowy. M. in. powołana została specjalna pracownia architektoniczna. W pełnym toku trwają prace odgruzowawcze. Rozpoczęła się równocześnie budowa podmiejskiego dworca srodemiejskiego. Jesienią br. rozpoczęte zostaną wykopy pod pierwsze gmachy centralnej dzielnicy Warszawy.

Budowa centrum, wraz z równoległą prowadzoną dalszą rozbudową MDM i Muranowa oraz z projektowanym ukończeniem w najbliższym okresie zabudowy Placu Dzierżyńskiego zapewni, iż w r. 1955 — cały, wielokilometrowej długości fragment miasta — od Dworca Gdańskiego, aż do Placu Unii Lubelskiej, zostanie całkowicie ukończony. Rzecz jasna, że budowa innych dzielnic miasta nie zostanie zahamowana, ani ograniczona faktem, iż warszawskie zagłębienie budowlane otrzyma nowy, największy dotąd plac budowy, tj. swe centrum. Warszawskie tempo dyktowane przez najlepszych, najofierniejszych budowniczych Grochowa, Pragi II, Młynowa, Ochoty, Starego Miasta i innych dzielnic, zostanie utrzymane na wszystkich odcinkach budowy naszej stolicy.

Zadaniem naszym — kończy wywiad min. Piotrowski — zadaniem, jakie stawiają sobie zarówno architekci jak i przyszli realizatorzy budowy, jest stworzenie z centrum stolicy chluby całego miasta, najpiękniejszej dzielnicy Warszawy, która podkreślać będzie wspaniałość naszej nowej stolicy, wyrazi całe piękno i patos socjalistycznego budownictwa.

## Na straży praworządności

Prasa radziecka ogłosiła komunikat o wynikach zbadania przez specjalną komisję śledczą sprawy oskarżenia grupy lekarzy o czyny antypaństwowe. Komunikat stwierdza, że oskarżenie było całkowicie niesłuszne i że było ono sfabrykowane przez zbrodniczych awanturników — zdeprawowane jednostki spośród pracowników b. Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego, którzy zamiast szukać rzeczywistych szpiegów i dywersantów — wkroczyli na drogę oszukiwania rządu, na drogę zbrodniczego awanturnictwa.

O czym świadczy zdemaskowanie tych ludzi przez władze radzieckie? O tym, że państwo radzieckie nie toleruje żadnej samowoli, żadnego pogwałcenia praw obywateli, zagwarantowanych w Konstytucji. O tym, że rząd radziecki stoi na straży Konstytucji, na straży praw obywatelskich, na straży socjalistycznej praworządności. O tym, że siła moralna rządu radzieckiego, społeczeństwa socjalistycznego — jest niespożyta. O tym wreszcie, że rząd radziecki z całą śmiałością i otwartością odsłania przed narodem błędy i słabości w pracy aparatu państwowego, aby je wykarzcować bez reszty, a wobec winnych naruszenia socjalistycznej praworządności — wyciąga wnioski z całą stanowczością.

Postawa ta świadczy o poszanowaniu praworządności, o poszanowaniu praw jednostki, o bezwzględnej tępieniu samowoli — co jest nie do pomyślenia w kraju kapitalistycznym. W państwie kapitalistycznym, gdzie jednostka skazana jest całkowicie na samowolę organów władzy — sprawiedliwość dla mas ludowych jest fikcją.

Świadczą o tym liczne morderstwa sądowe, dokonywane w krajach kapitalistycznych — od zamordowania Sacco i Vanzetti oraz sądowych linczów Murzynów w USA do osławionej sprawy stracenia posłów z Madagaskaru do parlamentu francuskiego — z jawnym pogwałceniem obowiązujących ustaw. Świadczą o tym bezprawnie podejmowane represje przeciwko obrońcom pokoju i bojownikom o postęp z pogwałceniem konstytucji danych krajów burżuazyjnych. Świadczą o tym niezliczone masowe morderstwa dokonywane nawet bez sądów w koloniach i krajach zależnych. Świadczy o tym cały system bezprawia, jakiemu w gruncie rzeczy poddany jest człowiek w ustroju kapitalistycznym.

W kraju socjalistycznym jest zupełnie inaczej. Tam nie ma żadnego rozdziewku między literą Konstytucji a praktyką prawną. Tam, celem produkcji socjalistycznej jest człowiek — tam ochrona praw człowieka jest najwyższym obowiązkiem organów władzy. A kiedy zdarzy się, że jakieś awanturnicze i wykołajone jednostki, obce, lub wręcz wrogie duchowi społeczeństwa socjalistycznego, próbują sfabrykować fałszywe oskarżenia — jak to miało miejsce z niesłusznym oskarżeniem grupy lekarzy — wtedy takie fałszywe oskarżenia i nikczemne praktyki zostają nieuchronnie zdemaskowane, a winni ponoszą zasłużoną karę. (Ciąg dalszy na str. 2).

## Zastosowanie noża Kolesowa w FSC im. Bolesława Bieruta dało doskonałe wyniki

W dniu 7 bm. o godz. 13, w Fabryce Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta po raz pierwszy zastosowano metodę skrawania nożem Kolesowa. Pierwsze próby przeprowadził ZMP-owiec tokarz Bronisław Neć pod czujnym okiem inicjatorów wprowadzenia noża Kolesowa w FSC im. Bolesława Bieruta — głównego technologa inż. E. Palacza, inż. Stanisława Gruszczyńskiego, inż. Jana Brawa, inż. Jana Boronia, mistrza Czesława Lakowskiego i kierownika szlifierni, Grajcara.

Kolektyw ten przy pomocy kierownika zakładu dokładnie zbadał możliwości zastosowania metody produkcyjnego tokarza radzieckiego w FSC.

Obrabierka ZMP-owca Nećia, na której dokonano prób, stała się punktem zainteresowania całej załogi działu urządzeń. Wałek obrotowy, przeznaczony do toczenia, był poparty kłem obrotowym. Do prób przyjęto posuw 2.06 mm. W pierwszej próbie toczenia otrzymano powierzchnie wałka zadrganą o małej głębokości. Powodem drgań był luz w kłie obrotowym.

Po wymianie kłła pozostawiając dotychczasowe warunki skrawania otrzymano powierzchnię gładką z bardzo małymi śladami obróbki, nie dającymi się odczuć pod palcem.

Czas toczenia wałka został dzięki metodzie Kolesowa skrócony o 50 proc.

Po pierwszych udanych próbach noż Kolesowa zostanie szeroko wprowadzony do produkcji w FSC im. Bolesława Bieruta.

## Z rokowań berlińskich w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa lotów

BERLIN, PAP. — Opublikowano tu następujący oficjalny komunikat:

W dniu 1 kwietnia w Berlinie, w siedzibie Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech, odbyło się posiedzenie przedstawicieli radzieckich, angielskich, francuskich i amerykańskich wojskowych władz okupacyjnych w Niemczech w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa lotów w korytarzach powietrznych między Berlinem a Niemcami zachodnimi oraz zapobieżenia incydentom w powietrzu.

Przedstawicielem radzieckim w rokowaniach jest generał-pułkownik lotnictwa I. D. Podgornyj, przedstawicielem amerykańskim — generał-major R. Tate, przedstawicielem angielskim — wicemarszałek lotnictwa D. Jones, przedstawicielem francuskim — generał Jouhaud.

W toku rokowań przedstawiciel radziecki wysunął szereg propozycji w sprawie regulaminu lotów w korytarzach powietrznych między Berlinem a Niemcami zachodnimi, zapewnienia bezpieczeństwa lotów i zapobieżenia incydentom powietrznym.

Następne posiedzenie postanowiono odbyć w siedzibie amerykańskiej administracji wojskowej w Berlinie.

Dzień i godzinę spotkania postanowiono uzgodnić oddzielnie.

## Turcja buduje nowe więzienia

MOSKWA (PAP.). Agencja TASS donosi ze Stambułu, że tureckie Ministerstwo Sprawiedliwości postanowiło w ciągu 1953 roku wybudować w różnych miastach Turcji 64 nowe więzienia i domy poprawcze.

Od 1925 do 1950 roku w Turcji wybudowano 58 więzień, a w ciągu lat 1950—1952 — 68 więzień. Liczba więzień, które zostaną zbudowane w bież. roku będzie rekordowa dla Turcji.

Wykonuj swój plan  
CO DZIEŃ  
CO GODZINĘ

TYLKO 30 PROC. ZAŁOGI LUBELSKICH ZAKŁADÓW METALOWYCH BIERZE UDZIAŁ WE WSPÓŁZAWODNICTWIE PRACY.

W Lubelskich Zakładach Metalowych liczba biorących udział we współzawodnictwie jest niepokojąco i wyraża się cyfrą 30 proc. Powodem takiego stanu rzeczy jest brak pracy polityczno - uświadamiającej wśród robotników. Winę za to ponosi przede wszystkim podstawowa organizacja partyjna, która w ogóle nie interesuje się pracą uświadamiającą wśród załogi.

Zobowiązania są podejmowane lecz w Lubelskich Zakładach Metalowych nikt nie kontroluje ich wykonania. Jeśli mimo to plany produkcyjne za marzec zostały wykonane w 115 proc., a za I kwartał w 119 proc., to zawdzięczać to należy ogromnemu wysiłkowi załogi i intensywnej pracy działów technicznego i zaopatrzenia.

ZAMOJSKIE FABRYKI PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ZASŁUGUJĄ NA WYRÓŻNIENIE

Dzięki dobrej organizacji pracy i szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu Zamojskie Fabryki Przemysłu Drzewnego zajęły drugie miejsce w realizacji zadań w IV kwartale ub. roku wśród zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Drzewnego.

Otrzymane w nagrodę 4 tys. zł zostaną rozdzielone w najbliższych dniach wśród robotników zasługujących swą pracą na premie.

Dzięki planom dziennym wykonywanym systematycznie od początku marca, zadania produkcyjne w I dekadzie tego miesiąca zrealizowano w 25 proc., w drugiej dekadzie w 38 proc. a w ostatniej w 42,8 proc. Procenty realizowanych planów dziennych i dekadowych wpłynęły bezpośrednio na wykonanie planu za ubiegły miesiąc, który wyraża się cyfrą 105,8 proc.

Przy realizacji zadań w miesiącu marcu wyróżnili się przekraczający swoje normy produkcyjne: Jan Kusy — 370 proc. normy, Tadeusz Konopa — 390 proc. normy, Jan Juszczak — 342 proc., Jan Sawa — 396 proc., Bogumiła Magdziak — 274 proc., Katarzyna Budzyń — 269 proc. i Irena Koltun — 210 proc. normy.

Z zakładu znajdującego się w Zwierzynicy a podległego Zamojskim Fabrykom Przemysłu Drzewnego należy się za ofiarną pracę uznanie robotnikom: Mieczysławowi Kopytko, Piotrowi Adamowiczowi, Stefanii Pomarańskiej, Zofii Paluch i Tomaszowi Mazurowi.

## DZISIEJSZA MONGOLIA



Na zdjęciu: Fragment jednej z ulic w mieście Ulan-Bator. Fot. — CAF.



W rocznicę układu radziecko-fińskiego

## Wielki wiec w Helsinkach

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Helsinek:

W związku z piątą rocznicą zawarcia między Związkiem Radzieckim a Finlandią układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy odbył się na Placu Dworcowym w Helsinkach z inicjatywy organizacji demokratycznych wieloletni wiec mieszkańców stolicy Finlandii. Zebrani uchwalili tekst depeszy z pozdrowieniami dla rządu radzieckiego. Depesza głosi m.in.:

"Przyrzekamy, że będziemy umacniali zaufanie i zacieśniaли przyjaźń między naszymi narodami, ponieważ jest to gwarancją pokoju, pracy i postępu. Odeprzemy wszelkie próby zachwiania tej przyjaźni, naruszenia pokoju, próby pchnięcia naszego kraju na drogę zgubnych awentur."

Z okazji rocznicy podpisania układu odbyła się 6 bm. w Helsinkach uroczysta akademii, zorganizowana przez rząd Republiki Fińskiej. Na akademii obecni byli: prezydent Re-

publiki Paasikivi, premier i minister spraw zagr. Kekkonen, ministrowie, deputowani do sejmiku, członkowie Tow. „Finlandia — ZSRR”, oraz przedstawiciele organizacji społecznych. Obecny był również poseł Związku Radzieckiego w Finlandii W. Z. Lebediew.

Referat o układzie fińsko-radzieckim wygłosił drugi minister spraw zagr. Terngren.

MOSKWA (PAP) 6 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Finlandii w Moskwie — K. Sundstrom wydał przyjęcie z okazji piątej rocznicy podpisania radziecko-fińskiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele rządu ZSRR z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów i ministrem spraw zagr. W. M. Molotowem oraz zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów i ministrem handlu wewn. i zagr. A. I. Mikoja-nem na czele.

## Rokowania w Panmundzonie w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców

9 propozycji strony amerykańskiej

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą agencje prasowe, 6 bm. na naradzie w Panmundzonie szef oficerów łącznikowych dowództwa Narodów Zjednoczonych kontradmirał Daniel wręczył przedstawicielom strony koreańsko-chińskiej dziewięć propozycji, dotyczących wymiany chorych i rannych jeńców wojennych. Propozycje te są następujące:

Miejsce wymiany powinien być Panmundzon; wymiana rozpocznie się 7 dni po osiągnięciu porozumienia w sprawie procedury wymiany; siły zbrojne Narodów Zjednoczonych będą codziennie, aż do zakończenia wymiany, wysyłały do Panmundzonu po 500 jeńców; jeńcy podlegający wymianie powinni być zgromadzeni w partii po 25 osób, przy czym musi być zarejestrowana narodowość, nazwisko, ranga i numer osobisty każdego jeńca; przedstawiciele przyjmującej partii jeńców powinni każdorazowo podpisać dokument o jej przyjęciu; powinny być udzielone gwarancje, że kolumny transportowe w drodze do Panmundzonu nie będą atakowane z powietrza; grupa oficerów łącznikowych powinna mieć wolny dostęp do strefy neutralnej Panmundzonu i swobodę jej opuszczenia, jednakże liczba personelu nie powinna przekraczać 300 osób łącznie z jeńcami; oficerowie otrzymają polecenie omówienia kwestii proceduralnych; data i czas zakończenia wymiany powinny być ustalone przy podpisywaniu przez szefów oficerów łącznikowych porozumienia w sprawie wymiany.

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi korespondent agencji Associated Press z Munsanu, szef oficerów łącznikowych dowództwa wojsk Narodów Zjednoczonych — kontradmirał Daniel oświadczył, komentując przebieg pierwszego posiedzenia w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców wojennych, że stanowisko strony przeciwej „jest bardzo obiektywne. Powiedziałbym, że osiągnęliśmy określony postęp, polegający na tym, iż spotkaliśmy się i wymieniliśmy poglądy”.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin ogłosiła następujący komunikat wydany przez delegację koreańsko-chińską, biorącą udział w rokowaniach rozejmowych w Panmundzonie:

7 kwietnia odbyło się w Panmundzonie drugie posiedzenie oficerów łącznikowych obu stron.

General Li San Czo, szef koreańsko-chińskiej grupy oficerów łącznikowych, stwierdził na posiedzeniu w dniu 6 kwietnia, iż strona koreańsko-chińska gotowa jest repatriować nie tylko ciężko chorych i rannych jeńców wojennych, lecz w ogóle wszystkich chorych i rannych jeńców.

Na posiedzeniu w dniu 7 kwietnia strona przeciwna wyraziła na to zgodę pod warunkiem, że porozumienie w sprawie repatriacji wszystkich tych chorych i rannych jeńców musi powoływać się na postanowienia § 3 art. 109 Konwencji Genewskiej, dotyczącej jeńców wojennych.

§ 3 art. 109 Konwencji Genewskiej dotyczący jeńców wojennych

## Zatopienie okrętu USA u wybrzeży Korei

PEKIN (PAP). — Baterie nadbrzeżne armii ludowej zatopily u wybrzeży wschodniej Korei nieprzyjacielski poławiacz min Nr 16.

## Z obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK, PAP. — Dnia 7 kwietnia Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego wznowiła po Świętach Wielkanocnych rozpoczętą 27 marca dyskusję nad proponowanym przez Stany Zjednoczone punktem porządku dziennego „Sprawa obiektywnego zbadania oskarżeń o stosowanie przez siły zbrojne ONZ broni bakteriologicznej”.

Przed wznowieniem dyskusji Komisja bez sprzeciwu zgodziła się na propozycję przewodniczącego Komisji Politycznej, Muniza, aby skarga rządu burmańskiego na działania agresywne kuomintangowców w Burmie została rozpatrzona po dyskusji nad polską rezolucją o „zapobieżeniu groźbie nowej wojny światowej oraz o utrwaleniu pokoju i przyjaźni współpracy między narodami”.

Dyskusja nad rezolucją polską ma się rozpocząć po rozpatrzeniu omawianej obecnie sprawy. Na posiedzeniu wystąpili przedstawiciele Peru, Grecji, Belgii, Indonezji.

Następnie zabrał głos przedstawiciel ZSRR Zorin, który oświadczył, iż Stany Zjednoczone nie chcą omawiać meritum sprawy, ponieważ sprzeciwiły się udziałowi w dyskusji stron zainteresowanych. Stany Zjednoczone i ich zwolennicy powinni zrozumieć, że nie można pomijać potwierdzonych przez dokumenty faktów, m. in. oświadczeń dwóch wyższych oficerów amerykańskich. Jest rzeczą konieczną, aby Stany Zjednoczone ratyfikowały protokół genewski z 1925 roku. Krok taki — powiedział Zorin — przyczyniłby się do wzmocnienia zaufania międzynarodowego.

Z drugiej strony negatywna lub wymijająca odpowiedź nie zadowolili Związku Radzieckiego i światowej opinii publicznej. Delegacja radziecka — oświadczył w zakończeniu Zorin — nie może poprzeć projektu rezolucji Stanów Zjednoczonych w szczególności dlatego, że dyskusja nad tą sprawą przeprowadzona była w atmosferze jaskrawego pogwałcenia prawa międzynarodowego.

Po przemówieniach przedstawicieli Turcji i Urugwaju posiedzenie Komisji zostało zamknięte. Następnego posiedzenia Komisji wyznaczono na 8 kwietnia.

W trosce o ochronę mienia społecznego dekrety Rady Państwa ustanawiają surowe kary za kradzież własności społecznej.

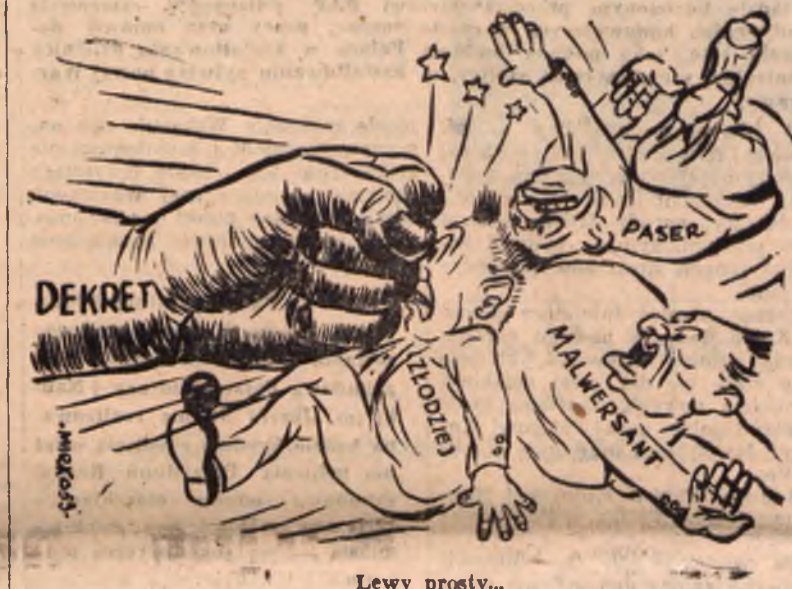
(Z prasy).

## Projekt nowej konstytucji w Syrii

LONDYN, PAP. — Jak donosi prasa, w Syrii opracowano nowy projekt konstytucji. Dla zatwierdzenia nowej konstytucji przeprowadzony ma być plebiscyt, po czym nastąpią wybory do parlamentu.

Wybory odbędą się we wrześniu 1953 roku. Jednego deputowanego wybierać będzie 50 tysięcy mieszkańców (dawniej jednego deputowanego wybierało 30 tysięcy mieszkańców). W ten sposób liczba deputowanych do parlamentu zmniejszy się z 114 do 60 — 70 osób.

Zgodnie z nową konstytucją syryjską, funkcje prezydenta Republiki i premiera sprawować będzie jedna osoba.



Lewy prosty...

## Na straży praworządności

(C. d. ze str. 1)

Prasa radziecka stwierdza, że autorzy fałszywego oskarżenia grupy lekarzy próbowali wnieść w społeczeństwie socjalistycznym nienawiść narodowościową. Ale to w społeczeństwie radzieckim jest rzeczą niemożliwą.

„Ideologia radziecka — stwierdza „Prawda” w artykule wstępnym pt. „Radziecka ideologia przyjaźni narodów” — jest najbardziej przodu-jącą, postępową ideologią. Jest to ideologia równouprawnienia wszystkich ras i narodów, ideologia przyjaźni narodów... Konstytucja radziecka broni równouprawnienia wszystkich obywateli niezależnie od ich narodowości i rasy, w wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego, kulturalnego i społeczno-politycznego. Wszelkie pośrednie lub bezpośrednie ograniczanie praw lub odwrócenie ustanowienia pośrednich lub bezpośrednich przywilejów obywateli w zależności od ich przynależności rasowej i narodowej, jak również wszelkie propagowanie rasowej lub narodowej wyjątkowości, nienawiści i pogardy jest karane przez prawo...”

W społeczeństwie socjalistycznym, gdzie więź władzy z narodem jest nienastępną i silną i głęboką, gdzie masy ludowe najaktywniej uczestniczą w procesie rządzenia, gdzie organa władzy pracują w atmosferze krytyki i samokrytyki — w takim społeczeństwie występny wybrzykn jednostek kładzie się szybko kres. W takim społeczeństwie wszelka próba łamania praworządności socjalistycznej zakończyć się może jedynie tak, jak zakończyła się ta próba: zdemaskowaniem i pociągnięciem do odpowiedzialności winnych.

„Praworządność socjalistyczna, ochrona zagwarantowanych w Konstytucji ZSRR praw obywateli radzieckich — pisze „Prawda” w artykule wstępnym pt. „Radziecka praworządność socjalistyczna jest nienaruszalna” — to niezwykle ważna podstawa dalszego rozwoju i umocnienia państwa radzieckiego.

Nikomiu nie pozwoli się na gwałcenie praworządności radzieckiej. Każdy robotnik, każdy kolchoźnik, każdy inteligent radziecki może spokojnie i ufnie pracować, wiedząc, że jego prawa obywatelskie znajdują się pod niezawodną ochroną radzieckiej praworządności socjalistycznej.

Obywatel wielkiego państwa radzieckiego może być przekonany, że prawa jego zagwarantowane przez Konstytucję ZSRR będą święcie przestrzegane i chronione przez rząd radziecki.

W tym tkwi jeden z ważnych warunków dalszego ścisłego zespolenia narodów ZSRR wokół swego rządu radzieckiego, dalszego umocnienia potęgi naszej ojczyzny i stałego wzrostu

międzynarodowego autorytetu Związku Radzieckiego”.

Niezłomna wierność ideom proletariackiego internacjonalizmu, którego niezliczone dowody dawał Związek Radziecki od początku swego istnienia, a którego wielkim triumfem było historyczne zwycięstwo nad hitlerowskim barbarzyństwem i rasistowskim zdziżeniem, podniesienie godności człowieka do niebywałych wyżyn, realne zabezpieczenie jego praw i wolności — jest źródłem niezwykłej mocy ustroju radzieckiego, jest źródłem głębokiej solidarności, przywiązania i miłości, jaką masy pracujące całego świata i wszystkie ujarzmione przez imperializm narody otaczają wielki Związek Radziecki — ostoję wolności i sprawiedliwości.

Zasady te i nam przyświecają, w Polsce Ludowej. W naszym kraju bowiem również najwyższym dobrem jest człowiek, a zadaniem państwa i wszystkich jego organów jest zabezpieczenie teraźniejszości i przyszłości naszego budującego socjalizmu społeczeństwa.

Kiedy w naszych warunkach organa władzy najlepiej mogą spełniać swe zadania? Wtedy, kiedy znajdują się pod stałą i systematyczną kontrolą zwierzchnich organów i całego społeczeństwa. Wtedy więc, kiedy istnieje najcisniejsza więź organów władzy ludowej z masami ludowymi.

Towarzysz Berut mówił na VIII Plenum:

„Partia nasza, jako wypróbowana w walce awangarda proletariacka, czerpie swe siły wewnętrzne z jak najcisłej więzi z masami pracującymi — z narodem”.

Sila naszego ustroju, ustroju władzy ludowej w tym właśnie leży, że organa władzy służą narodowi, a nie interesom klasy wyzyskiwaczy, że organa władzy są jak najcisściej zespolone z szerokimi masami społeczeństwa. Kiedy organa władzy pracują w ścisłej więzi z całym społeczeństwem, kiedy każdy pracownik aparatu państwowego uważa siebie za sługę narodu — wówczas istnieje rekoimia, że każde wypaczenie i odchylenie od polityki naszego państwa i partii, każde naruszenie ustaw państwowych i łamanie praworządności — będzie likwidowane w zarodku.

Ogromne znaczenie dla pomyślnej budowy socjalizmu w naszym kraju ma ścisłe przestrzeganie ludowej praworządności. Naród nasz uchwałił w ubiegłym roku Konstytucję, będącą Wielką Kartą Wolności mas ludowych, ucieleśnieniem wielu dziesięcioleci walk o demokrację i socjalizm.

Konstytucja nasza w równym stopniu obowiązuje każdego obywatela, bez względu na funkcję jaką spełnia i stanowisko, jakie zajmuje. Toteż tak samo jak najświętszym obo-

wiązkiem każdego obywatela jest ściśle przestrzegać artykułów Konstytucji — tak samo największym obowiązkiem wszystkich organów władzy jest ściśle przestrzegać praw obywatelskich, stać na ich straży, bronić obywatela przed wypaczeniami i krzywdą. Wszelkie łamanie praworządności, wszelkie nieprzestrzeganie ustaw państwowych wyraża szkodę państwu ludowemu. Nasza praworządność ludowa tak samo musi stać się świętą i nienaruszalną, jak socjalistyczna praworządność Związku Radzieckiego.

Wraz z postanowieniem praworządności iść musi nieustanna czujność. W naszym kraju są jeszcze resztki klas wyzyskujących, które stawiają zaciekły opór, toczy się ostra walka klasowa. Z wielu doświadczeń, szczególnie ostatniego okresu, wiemy jak intensywnie próbują imperialistyczni wrogowie wykorzystywać każdą szczylinę, wszelką faktę braku czujności, dla prób dywersji, dla osłabienia obronności kraju, dla zwolnienia tempa naszego marszu naprzód. Toteż czujność wobec wszelkich zakusów imperialistycznego wroga i jego agentur musi być niezłomną postawą wszystkich organów władzy w naszym kraju i wszystkich uczciwych Polaków

„Uczmy masy pracujące czujność — mówił towarzysz Bierut — i sami zaostrzajmy czujność na wszystkich odcinkach naszej pracy. Walczmy nieubлагanie z gapiostwem, z beztropką, lekkomyślnością i ślepotą, ze szkodliwym gadulstwem, ułatwiającym zbrodniczą robotę dywersantów, szkodników, szpiegów, których werbuja i nasylają wywiady imperialistyczne. Czujność powinna być nakazem partyjnym, państwowym, moralnym w całym naszym społeczeństwie...”

Musimy nauczyć się w całej rozciągłości, na wszystkich odcinkach naszej pracy łączyć nakaz rewolucyjnej czujności z nakazem przestrzegania praworządności. Musimy dbać o to, by organa władzy jak najcisściej zespolone były z masami ludowymi, z narodem. Musimy iak najostrożniej zważać wszelkie przejawy nacjonalizmu i kosmopolityzmu, musimy jak oka w głowie strzec ideologii internacjonalizmu, ideologii niewzruszonej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim z narodami krajów demokracji ludowej, ideologii solidarności z bojownikami o pokój i postęp wszystkich krajów, z masami pracującymi całego świata

Przestrzeganie wszystkich tych nakazów i zasad będzie najlepszą rekoimią stałego wzrostu sił naszej Ojczyzny, stałego wzrostu sił naszego państwa, wspólnego dobra wszystkich obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Trybuna Ludu”



## Z życia partii

# Młodzi budowniczo FSC w szeregach PZPR będą walczyć o swą prawdziwą przyszłość

Od chwili, gdy świat obiegła smutna wiadomość o zgonie Józefa Stalina — już po raz drugi zebrała się podstawowa organizacja partyjna FSC im. Bolesława Bieruta, aby spośród najlepszych przyjąć do partii najbardziej świadomych i ofiarnych.

Tym razem do Partii zgłosiło się 8 młodych chłopców z różnych działów zakładu. Cała ta grupa młodzi do najlepsi aktywni ZMP doświadczeni w pracy organizacyjnej, cieszący się zaufaniem założyci.

Poza Janem Adamiakiem, który kwalifikacje stolarza zdobywał starą, utartą drogą terminu — wszyscy pozostali to absolwenci średnich szkół zawodowych I i II stopnia, wychowani w nowych warunkach, stworzonych przez władzę ludową. Ich życiorysy są podobne do siebie. Synowie robotników i chłopów, którzy po wyzwoleniu ukończyli szkoły podstawowe. Nie doznali już tego upokarzającego uczucia nieprzydatności i rezygnacji, jakie w sanacyjnej Polsce ogarnęła setki tysięcy młodzi w chwili, gdy trzeba było rozpocząć samodzielne życie. Nie musieli wybierać wśród dróg bez wyjścia. Przed nimi wszystkie drogi były otwarte i każda z nich nęciła wspaniałymi perspektywami. Zdecydowali szybko, że ich miejsce jest, w najbliższej, najbujniej rozwijającej się dziedzinie naszej gospodarki — w przemyśle.

Z domów swych rodziców wynieśli miłość do władzy ludowej i nienawiść do wyzyskiwaczy. Nowa szkoła dała im nie tylko kwalifikacje zawodowe, lecz także pogłębiła ich świadomość klasową, dała im podstawy naukowego poglądu na świat.

Do pracy w FSC przystąpili w ubiegłym roku zaraz po ukończeniu szkoły. Przyszli z głębokim przekonaniem o słuszności, drogi, którą prowadzi naród Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Cały swój zapał i wiarę w wspaniałe jutro przelali w pracę, w walkę o produkcję.

Kolejno wstępowali na trybunę, wzorowy stolarz Jan Adamiak, przodujący tokarz: Adolf Stachyła, Mieczysław Zienkiewicz i Józef Barczuk oraz najofiarniejsi spośród młodej generacji techników Henryk Tarłowski, Jan Mazurek, Jan Twarowski i Marian Usarek.

Zwięźle i krótko ze skromnością mówili o swoim życiu.

Najmłodszy Barczuk i Zienkiewicz nawet nie wspominali o swoich osiągnięciach produkcyjnych, o tym, że przodują w pracy. Mówili lakonicznie:

— Od sierpnia 1952 roku pracuję w FSC jako tokarz narzędziowy.

Na tym kończyli nie dodając ani słowa.

A przecież te kilka miesięcy pracy w FSC to kawał historii o życiu każdego z nich. To okres pracy nad sobą, stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych, specjalizacji, walki o przekraczanie norm, o plan.

Wszystkie te sprawy wydawały się im tak naturalne, że Zienkiewicz zdziwił się, gdy kilku towarzyszy mówiło o tym, że dobrze wywiązuje się z obowiązków przewidzianego Koła ZMP, że wyrabiał średnio 280% — 300% normy i awansowany został na ustawiacza.

Barczuk natomiast dopiero, gdy go zapytano odpowiedział zmieszany:

— Ja przeciętnie osiagam 300% a ojciec mój, który jest rolnikiem, z obowiązkowych dostaw wywiązał się w 150% i też jest kandydatem partii...

Ta skromność cechująca każdego z młodych kandydatów była też przyczyną małego nieporozumienia. Po złożeniu życiorysu przez Henryka Tarłowskiego z sali padło pełne wątpliwości pytanie:

— Chętniebyśmy wiedzieli jak jest z kolegą Tarłowskim, bo powszechnie wiadomo, że dział głównego energetyka pracuje bardzo źle, a kol. Tarłowski jest pracownikiem tego działu...

Trzeba było wdziać w tym momencie Tarłowskiego. Ręko ma wzięł się w mównicę i nisko opuścił głowę. On, skromny energetyk wy-

działowy czuł się w tej chwili odpowiedzialny za cały dział, za wszystkich pracowników.

Natychmiast posypały się repliki. Jeden z najstarszych pracowników kierownik oddziału montażu Jan Wojda powiedział to co większość myślała.

— Prawda, towarzysze, że dział głównego energetyka pracuje źle. Ale dlaczego źle pracuje? Dlatego, że za mało jest tam takich techników jak Tarłowski. Ja jak wiecie mam do czynienia z Tarłowskim. I co widzę? Chłopak dopiero co ze szkoły wyszedł, ma jeszcze trudności, uczyć się jeszcze musi a u niego w Halli Obróbki Drzewa jest najlepiej. Wszystkie usterki z miejsca likwiduje, podczas, gdy z wieloma energetykami człowiek zdrowie może stracić, zanim się dogada. Ja mówię, że gdyby wszyscy energetycy byli tacy jak Tarłowski to dział ten pracowałby o 100% lepiej.

— Słusznie — poparta sala twierdzenie Wojdy i w parę minut potem technik Tarłowski został jedynogłównie przyjęty do partii. Do końca zebrania siedział jednak osowiały. Czuł się odpowiedzialny za niedociągnięcia swoich kolegów, myślał o tym, co on jako kandydat partii uczyni, aby dział głównego energetyka pracował lepiej.

Właśnie to poczucie odpowiedzialności, nowy stosunek do pracy i skromność cechujące wszystkich ośmiu przyjętych do partii sprawiły, że niejedną ze starszych towarzyszy głęboko się zamyślił. Ktoś głośno wypowiadał swe myśli:

— W ich wieku nie byliśmy tacy dojrzały. Ale też i odmienna od naszej jest ich droga życiowa, prosta... Droga — wciąż w górę. To już nowa młodzież, socjalistyczna młodzież...

Określenie to najlepiej charakteryzuje nowych kandydatów PZPR z Fabryki Samochodów. To nowa, socjalistyczna młodzież wierna ideom Lenina — Stalina, całym sercem oddana sprawie budowy promiennej przyszłości — zgłosiła się do partii, aby w jej szeregach przodować w trudnej, lecz pięknej walce o osiągnięcie najwspanialszego celu — socjalizmu. **Włost.**

## Inż. Albin Stec

Starszy agronom Ekspozytury Okręgowej POM w Lublinie

# Jak należy zorganizować pracę brygad ciągnikowych POM i brygad polowych spółdzielni produkcyjnych (II)

Jednym z ważnych postulatów w pracy spółdzielni produkcyjnych jest powiązanie brygad ciągnikowych z brygadami polowymi. Współpraca tych brygad zapewni pełne, terminowe i wysoko-jakościowe wykonanie wszystkich prac polowych, co daje podstawę uzyskania wysokich plonów.

Pierwszym warunkiem tej współpracy jest wspólne planowanie. Jednak najlepiej nawet opracowany plan prac na kampanię wymaga dalszego jego precyzowa-

nia już w toku kampanii. I tu poważną rolę odgrywają dekadowe oraz pięciodniowe plany produkcyjne i plany marszrutu opracowane z podziałem prac na poszczególne dni robocze. Brygadziści ciągnikowi po otrzymaniu od starszego agronoma POM dekadowego zadania produkcyjnego powinien przy pomocy agronoma rejonowego uzgodnić z brygadziściami polowym rozkład pracy w poszczególnych dniach roboczych dekady z uwzględnieniem współpracy z bry-

gadą polową. W ten sposób plany marszrutu poszczególnych ciągników opracowane na pięciodniówkę będą powiązane ściśle z planami pracy brygad polowych. Ostateczne ustalenie planu pracy obu brygad na każdy dzień roboczy powinno nastąpić poprzedniego dnia wieczorem na wspólnej naradzie aktywu brygad, przy czym w planie należy uwzględnić możliwość zarówno dobrej jak i złej pogody. Na takich wspólnych naradach wymiana zdań o planie pracy na dzień następny oraz o przebiegu wykonywanej pracy w dniu ubiegłym, jej jakości, współpracy obu brygad przyczyni się do zacieśnienia więzi produkcyjnej między dwiema brygadami i podniesienia jakości ich pracy.

Drugim niemniej ważnym warunkiem jest określenie odpowiedzialności za wykonaną pracę każdego pracownika brygady ciągnikowej i polowej. W związku z tym każdy pracownik musi otrzymać wyższe zadania produkcyjne ze wskazaniem miejsca, rodzaju, ilości i wymagań agrotechnicznych, wykonywanej pracy oraz sprzętu, jakim praca będzie wykonana. W tym celu trzeba pola spółdzielcze przygotować do pracy agregatów ciągnikowych; tam, gdzie praca ciągników może być trudna, lub niemożliwa, prace należy przeprowadzić przy pomocy konnej siły, pociągowej.

Ważnym momentem w terminowym przeprowadzeniu prac polowych jest praca na dwie zmiany i socjalistyczne współzawodnictwo. Praca dwuzmianowa ciągników musi być szczególnie wzięta pod uwagę w bieżącej kampanii wiosennej - siewnej. W ten sposób przyspieszymy wykonanie prac polowych, co ma podstawowe znaczenie dla otrzymania wysokich urodzajów oraz będziemy w stanie tą samą ilością ciągników wykonać podwójną ilość prac polowych, dając olbrzymie oszczędności w produkcji i obniżając koszt własny z 1 ha orki średniej.

Możliwie najszybsze przeprowadzenie siewów wiosennych zależy od jakości przygotowania roli, do wzięcia na czas nawozów, ziarna siewnego paliwa i posiłków dla traktorzystów oraz od organizacji samego procesu siewu. Przy siewach pół nierówno obsypanych należy tę pracę wykonywać odcinkami, aby czekając na obeschnięcie całego pola, nie zaczynać siewu wtedy, kiedy już niektóre części pola są zbyt mocno wyschnięte. Zasiew powinien nastąpić tuż po kultywatorowaniu i bronowaniu i w żadnym razie nie można dopuścić do tego, aby przygotowana rola czekała dłużej niż pół dnia.

Dobra organizacja, powiązanie pracy brygady ciągnikowej z polową pozwoli na terminowe wykonanie robót wiosennych, przez co stworzymy możliwości uzyskania wyższych plonów i wykonamy wytyczne partii i rządu, a co za tym idzie, przyczynimy się do podniesienia dobrobytu mas pracujących.



Przykładem dobrej pracy partyjno-politycznej na wsi może być pow. Sandomierz, który wysunął się na czoło w woj. kieleckim, zarówno w wykonywaniu zobowiązań wobec państwa jak i w rozbudowie spółdzielczości produkcyjnej.

Na zdjęciu: Narada aktywu partyjnego w spółdzielni produkcyjnej Kurów (pow. Sandomierz) nad przebiegiem akcji siewnej. CAF — fot. Piętkowski

## Z drugiego frontu walki o węgiel

### Tadeusz Krawczyński

Kierownik Wydziału Przemysłu Przydłum Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie

# Racjonalna gospodarka węglem obowiązuje również w zakładach drobnej wytwórczości

Państwowe i spółdzielcze zakłady drobnej wytwórczości zużywają przy produkcji poważne ilości węgla. Zapotrzebowanie na opał tych instytucji rośnie z każdym miesiącem. Ponieważ w roku bieżącym uruchomi się szereg nowych zakładów państwowego przemysłu terenowego i spółdzielni pracy należałoby zastanowić się nad gospodarką opalem a w szczególności węglem.

W roku ubiegłym, a także w pierwszych miesiącach br. (pomijając fakt nieracjonalnego zużycia opału w większości zakładów podległych przemysłowi terenowemu) dało się zauważyć poważne marnotrawstwo i rozrzutność w gospodarce opalem. Racjonalne zużycie opału nie było doceniane przez kierownictwa większości zakładów a także przez organizacje nadrzędne: Wojewódzkie Zarządy Przemysłu Terenowego i Związki Branżowe. Skutkiem tego kierownictwa poszczególnych zakładów widziały tylko jedną drogę zaradzenia złu — uzyskanie dodatkowych przydziałów z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W wielu zakładach i spółdzielniach nie opracowano norm zużycia opału. Np. w Spółdzielni Pracy Czyszczenia i Farbowania Odczłoty „Tęcza” w Lublinie wysokie gatunki węgla zużywano przy granitowaniu i farbowaniu. Kierownictwo Spółdzielni i Związek Branżowy nie mogły zrozumieć, że do tego celu może służyć niższy gatunek np. niesort, a przy odpowiednim urządzeniu paleniska miał węglowy. Inny przykład: w grudniu ub. roku spółdzielnia podległa Związkowi Spółdzielni Chemiczno-Mineralnych zużywała do opalania lokali biurowych, kantorek i hal produkcyjnych węgiel wysokogatunkowy, posiadając przy tym na remanentach poważne ilości opału niższego gatunku.

Większość zakładów przemysłu terenowego nie uważa za stosowne różniczać się z zużytego opału. Na 22 odbiorców węgla podległych

Związkowi Spółdzielni Chemiczno-Mineralnych, 9 nie rozliczyło się (około 500 t węgla) z grudnia 1952 r i stycznia br.

Karygodny wypadek zaistniał w hucie szkła „Odrodzenie” w Parczewie. W raporcie węglowym ze stycznia spółdzielnia wykazała na remanencie 226 t węgla podczas gdy na placu fabrycznym nie było ani kilograma.

Przeprowadzona kontrola ujawniła, że węgiel magazynowany jest w miejscach podmokłych i błotnistych (Międzyrzeckie Zakłady Metalowo-Drzewne). Składowanie nie odbywa się w jednym wydzielonym i zabezpieczonym miejscu, ale w różnych częściach placu fabrycznego i w różnego rodzaju „kupkach”. W fabrykach brak jest zabezpieczeń, które by uniemożliwiły rozsypanie się przyzmi i rozrzucanie węgla po całym placu.

Szereg zakładów i spółdzielni nie przestrzega zasad gospodarki materiałowej i manipulacji magazynowych. Węgiel przy przyjmowaniu do magazynu nie jest ważony (np. cegielnie „Dziesiąta” i „Sierakowszczyzna”). Przy wydawaniu do produkcji nie są wypisywane dowody rozchodowe. Opał wydaje się bez wagi — „na oko” na taczki, lub na skrzynki. Kartoteki magazynowe nie są prowadzone na bieżąco. Np. w Spółdzielni Wytwórczy Piłników w Lublinie załogiści datują się od dwóch miesięcy, a kartoteka prowadzona jest nie na różne asortymenty, ale tylko w jednej pozycji — „węgiel”.

Kierownictwo wielu zakładów państwowych i spółdzielni nie umie jeszcze zorganizować pracy palaczy, nie troszczy się również o zastosowanie nowych, radzieckich metod palenia. Stąd wypływa niska wydajność pieców i praca oparta na starych metodach polegających na tym, że do rusztów przystosowuje się asortyment węgla, a nie do węgla ruszty.

Wojewódzkie Zarządy oraz Związki Branżowe Spółdzielni nie organi-

zują porad z palaczami i magazynierami, nie wydają odpowiednich zarządzeń dotyczących tego zagadnienia i nie kontrolują gospodarki opalem.

Działalność powołanych do życia społecznych Komisji do Spraw Gospodarki Paliwami Stałymi jest jeszcze niedostateczna. Komisje te nie rozpoczęły właściwej i skutecznej pracy, co powoduje, że wyniki na tym odcinku są jeszcze minimalne.

Obowiązkiem kierowników poszczególnych zakładów jest uaktywnienie społecznych Komisji i niesienie im pomocy. Podejmowane wnioski muszą być natychmiast realizowane. Trzeba zaostrzyć dyscyplinę na odcinku właściwego gospodarowania tak drogocennym surowcem jakim jest węgiel.

Organizacje partyjne i związki, we w zakładach pracy muszą czuć się odpowiedzialnymi za gospodarkę materiałową, a więc i za zużycie opału.

Komisje rad narodowych, prezydium rad narodowych i referaty przemysłu muszą uwzględniać w swoich planach pracy obok innych pozycji również kontrolę tej sprawy, występować z odpowiedzialnymi wnioskami i kontrolować ich wykonanie.

Wojewódzkie Zarządy i Związki Branżowe Spółdzielni powinny naradzać takich kierowników, palaczy i magazynierów, którzy dobrze gospodarują opalem, a karać tych wszystkich, którzy źle wykonują swoje obowiązki, i zaniedbują te dziedziny pracy. Muszą one również opracować formy szkolenia palaczy i magazynierów. Kierownicy Zakładów i spółdzielni winni natychmiast przystąpić do przebudowy rusztów, aby móc w większym niż dotychczas stopniu używać niższe gatunki węgla.

Oszczędzanie węgla musi stać się zasadą w pracy każdego kierownika zakładu produkcyjnego; każdego pracownika, każdego działacza gospodarczego.



# Trzeba otoczyć opieką młodzież w Lubelskich Zakładach Metalowych

W realizacji zadań Planu 6-letniego, w szeregach przodujących robotników bierze aktywny udział nasza młodzież zatrudniona w fabrykach, kopalniach i hutach.

„Znaczenie młodzieży — mówił Towarzysz Stalin — polega na tym, że stanowi ona najwładniejszy grunt do budowania przyszłości, że ucieleśnia się w niej i zawiera przyszłość naszego kraju...”

I dlatego właśnie jednym z najważniejszych zadań, stojących przed kierownictwem politycznym i gospodarczym zakładów produkcyjnych jest opieka nad młodzieżą, nad nieustannym podnoszeniem jej kwalifikacji, troska o należyte przygotowanie jej do zawodu. Należy jednak stwierdzić, że nie we wszystkich zakładach produkcyjnych młodzież znalazła należytą opiekę, że często brak właściwego podejścia zniechęca młodzież, powoduje, że opuszcza się w pracy, zamienia swoje obowiązki.

## BRYGADY MŁODZIEŻOWE SA, ALE...

W 1951 r. w LZM w Zakładzie Nr. 1 powstały dwie brygady młodzieżowe — ślusarska i tokarska, a w początkach 1952 r. przybyła jeszcze jedna młodzieżowa brygada ślusarska składająca się w większości z robotników niewykwalifikowanych. Najmniejsza liczebnie jest brygada tokarska, w której pracuje młodzież starsza, — absolwenci szkół zawodowych, a najwięcej młodzieży jest w brygadzie ślusarskiej, którą ze względu na małe kwalifikacje popularnie zwą tu „uczniowską”.

W bieżącym roku wszystkie brygady młodzieżowe włączyły się do współzawodnictwa podejmując długofalowe zobowiązania i tak np. brygada tokarska Skobiesia zobowiązała się w ciągu całego 1953 r. wykonywać systematycznie 116% normy, dbać o czystość na zakładzie oraz oszczędzać materiał. Podobne zobowiązania podjęły również pozostałe dwie brygady. Ponadto podjęto wiele zobowiązań indywidualnych. Obliczenia I kwartału br. wykazały, że młodzież nie zawiodła; dzięki jej zobowiązaniom zakład uzyskał poważne oszczędności w materiałach i robociznie. Wyniki te mogłyby być daleko lepsze. W brygadach młodzieżowych jedni pracują na akord, drudzy zaś, posiadający mniejsze kwalifikacje, wykonują prace zleczone, mniej precyzyjne i na dniówkę. Młodzież „uczniowska” uważa, że dzieje się jej krzywda, gdy przydziela się jej roboty gorzej płatne i nie rzadko nie chce zastawiać się do poleceń. Podobne wypadki zdarzają się również i wśród starszych członków brygad młodzieżowych, którzy nie chcą wykonywać prac przynoszących im mniejsze zarobki wychodząc z założenia, że mogą ją wykonywać młodszy koleżdy. Powoduje to, że nie raz młodzież nie wykonuje swojej pracy, marnuje czas kręcąc się bezczynnie po zakładzie, a na uwagi starszych robotników odpowiada arogancko. Brygadziści młodzieżowi pa-

trzą przez palce na te wybryki. Często młodzież ma też przestoje spowodowane niedostarczeniem na czas potrzebnego materiału.

## SLABA PRACA POLITYCZNA

W zakładzie istnieje koło ZMP, zebrania odbywają się, jednak frekwencja na nich pozostawia wiele do życzenia. Ani razu nie omawiano na zebraniach zarządu czy koła ZMP sprawy brygad młodzieżowych. Nie zastanawiano się jak wychować młodzież i jak jej pomóc. Zarząd koła nie próbował ani razu zwołać wszystkich brygad młodzieżowych, porozmawiać z nimi, zaapelować do ich patriotyzmu i wyjaśnić, że przez niewłaściwy stosunek do pracy niektórych młodzieżowców cierpi cała załoga. Gdyby na szkoleniu, jakie się tu odbywa mówiono o zadaniach młodzieży, gdyby na cele brygad postawiono dobrych ZMP-owców umiających swoim przykładem pociągnąć całą brygadę, nie zdarzałyby się tak często wypadki bumelactwa.

Nie interesuje się też młodzieżą podstawowa organizacja partyjna, nie realizuje uchwały KC PZPR z 1949 r., która wyraźnie mówi:

„Przed partią stoi zadanie nie tylko opieki i pomocy politycznej dla ZMP, ale kierowania całością spraw młodzieżowych”.

A jak przejawia się w LZM opieka partii nad ZMP i brygadami młodzieżowymi? Na zebraniach egzekutywy i podstawowej organizacji partyjnej ani razu nie omawiano sprawy młodzieży, nie zastanawiano się jak jej pomóc, jakie formy pracy z nią zastosować. Podstawowa organizacja partyjna nie zainteresowała się jak przebiega szkolenie ZMP, czy obejmuje zagadnienia związane z zakładową pracą. Młodzież nie czuje opieki partii, a sama nie umie przewyżnić istniejących w brygadach młodzieżowych niedociągnięć i braków.

## WIĘCEJ OPIEKI ZE STRONY KIEROWNICTWA

Za mało troszczy się też o młodzież dyrekcja zakładu. Co prawda zorganizowane są w zakładzie kursy szkolenia przywzrostowego, lecz biorą w nich udział przeważnie starsi, a młodzież „uczniowska” pozostawiona jest sama sobie. Dyrekcja do tej pory nie pomyślała o tym, aby na cele najmłodszej i najmniej doświadczonej brygady postawić człowieka starszego wiekiem i doświadczeniem, który by opiekował się młodzieżą i uczył ją. Nie próbowano również skupić całej młodzieży „uczniowskiej” w jednej brygadzie, co ułatwiłoby w dużej mierze jej racjonalne szkolenie fachowe i usunęłoby tarcia powstające wewnątrz brygad młodzieżowych. Nie potrafiono również zachęcić starszych robotników do tego, aby swoje doświadczenia przekazywali młodszymi.

Brak harmonijnej współpracy między kierownictwem zakładu ob. Zytomirskim a sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej i przewodniczącym rady zakładowej, którzy zamiast

umacniać jednoosobowe kierownictwo często je podważają, nie wpływają też wychowawczo na młodzież, która widząc rozdziewki między starszymi odnosi się do nich arogancko.

Niedociągnięcia te należy jak najszybciej usunąć. Młodzież musi czuć, że się o nią dba, musi zdawać sobie sprawę, że od niej, od jej postawy zależy w dużej mierze pomyślność wykonywanych planów. Kierownictwo zakładu, podstawowa organizacja partyjna i ZMP muszą serdeczniej zająć się młodzieżą i stworzyć jej takie warunki, aby w pełni mogła rozwijać swoją twórczą inicjatywę.

H. Z.



Stanisław Bocian, traktorzysta z POM — Gościeradów orze pole należące do KFWM.

## Korespondenci działu partyjnego piszą:

# O właściwie pojętą krytykę

Przez długi czas w Zjednoczeniu Budownictwa Wojskowego Lublin kierownictwo zakładu, a w szczególności dyrektor techniczny Okieńczyk i administracyjno - finansowy Karnikowski usiłowali nie dopuszczać podstawowej organizacji partyjnej do udziału w zagadnieniach produkcyjnych. Egzekutywę organizacji partyjnej uspokajali oświadczeniami, że plany produkcyjne są wykonywane, a na zebraniach i naradach tłumili krytykę twierdząc, że podważa ona autorytet dyrekcji i osłabia jednoosobowe kierownictwo.

W tej szkodliwej działalności pomagali im niektórzy pracownicy aparatu kierowniczego, jak tow. tow.: Jan Sławek — kierownik produkcji podstawowej, Marian Miadek — kierownik transportu, Młynek — kierownik bazy sprzętu i inni. Tak więc przeciw krytyce i analizowaniu przez organizację partyjną spraw produkcyjnych wypowiadali się ci, którym krytyka była najbardziej potrzebna, ponieważ na kierowanych przez nich odcinkach było wiele niedociągnięć. Plany produkcyjne nie były wykonywane, tolerowano przerosły administracyjny, nie rozwijano socjalistycznego współzawodnictwa pracy, kwitło brakrobstwo a w dziale głównego me-

chanika panował kompletny chaos i ZBW nie posiadało nawet ewidencji sprzętu budowlanego.

Organizacja partyjna wypowiedziała walkę tym niedociągnięciom i gdy nie pomogło przekonywanie, doprowadziła do tego, że władze zwierzchnie zmieniły cały skład osobowy kierownictwa zakładu. Na zebraniu partyjnym b. dyrektorzy Okieńczyk i Karnikowski zostali ukarani naganą a Edward Kasperski odpowiedział za pracę działu Głównego Mechanika — wykluczony z partii. Ponadto organizacja partyjna podjęła szereg uchwał, których wykonanie zapewni rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, podniesie poziom organizacyjny pracy i pozwoli na codzienne, rytmiczne wykonywanie planów. Po długiej walce organizacja partyjna ujęła kierownictwo polityczne zakładu w swoje ręce.

Jednak okres tłumienia krytyki wpłynął ujemnie na wielu członków partii, którzy jeszcze nie rozumieją jej znaczenia. Tow. tow.: Siemin, Młynek, Pawlikowski i kilku innych uważnie śledzą tok pracy zakładu, lecz o niedociągnięciach sygnalizują dopiero wtedy, gdy urosną one tak dalece, że hamują produkcję. Towarzysze ci nie krytykują tak, aby

krytyka pomagała zapobieganiu niedociągnięciom, krytykując nie starają się wskazać możliwości poprawy.

Dla dalszego usprawnienia pracy partyjnej w ZBW należałoby podczas szkolenia lub na zebraniu gruntownie zapoznać się z naukami Towarzysza Stalina o znaczeniu krytyki i samokrytyki

J-m

korespondent zakładowy

## Nie można osłabiać czujności

Podstawowa organizacja partyjna w gromadzie Okczyn (gm. Kodeń, pow. Biała Podlaska) posiada już dużo doświadczenia w pracy partyjnej. Członkowie partii z sekretarzem tow. Łukaszewiczem na czele brali czynny udział we wszystkich akcjach gospodarczych na wsi i dzięki ich stanowisku gromada Okczyn należała zawsze do pierwszych w realizacji obowiązkowych dostaw.

W b. r. organizacja partyjna w Okczynie przystąpiła do walki o zbudowanie spółdzielni produkcyjnej i walkę tę przeprowadziła zwycięsko, w Okczynie powstała spółdzielnia produkcyjna. Jednak towarzysze z Okczyna popełnili poważny błąd. Ufni w swoje siły zapomnieli o czujności rewolucyjnej. Wróg nie omieszkał tego wykorzystać. Widząc autorytet organizacji partyjnej wśród mieszkańców gromady, zrezygnował z unikając otwartej walki. Podczas organizowania spółdzielni do sekretarza organizacji partyjnej przyszedł dwaj kulańcy Bondaruk i Szolucha z prośbą o przyjęcie ich do spółdzielni. Oświadczyli, że są zwolennikami spółdzielczości produkcyjnej i że nie chcą żyć inaczej niż cała gromada. Tak długo mówili, że sekretarz dał im deklarację, a potem przyjęto ich do spółdzielni. Po zorganizowaniu spółdzielni rozpoczęły się swary i kłótnie. Ktoś rozpowszechniał plotki. Okazało się nawet, że wszystko o czym mówili na zebraniach partyjnych przedostaje się do wiadomości ogółu członków spółdzielni i to z wrogimi komentarzami.

Organizacja partyjna zastrzyła wtedy czujność i wykryła, że sprawcami zamętu i niezgody są właśnie rodziny Bondaruków i Szoluchów. Wyzyskując łatwowierność członka partii tow. Pietraszka, Bondaruk i Szolucha dowiadywali się jakie są zamierzenia organizacji partyjnej i utrudniali ich wykonanie rozsiewając plotki.

Kulańcy przypuścili również atak na członka zarządu spółdzielni ob. Witkowską rozpuszczając pogłoski, że ona jeździ do powiatu i tam „za-przedaje gromadę”. W ten sposób kulańcy chcieli zniechęcić do pracy członków spółdzielni i doprowadzić do tego, aby ob. Witkowska wystąpiła ze spółdzielni, co pociągnęłoby również wystąpienie wielu innych chłopów.

Wtedy dopiero organizacja partyjna spostrzegła jak wielkie szkody wyrządziła spółdzielnia przez osłabienie czujności. W najbliższych dniach członkowie spółdzielni rozprawiają się z kulańcami. Skończy się zamęt i ich rozbijacka robota. Przykład z Okczyna powinien przestrzec członków partii w innych gromadach przed uleganiem kulańskim podszeptom, utrwalenie w nich przekonanie, że spółdzielnie produkcyjne mogą powstawać tylko w ostrej walce z kulaństwem. (1133)

Feliks Ciesielski  
instruktor KP PZPR Biała Podlaska

## Komunikat Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

W dniach 9 i 10 kwietnia br. w Woj. Ośrodku Szkolenia Partyjnego w Lublinie odbędą się następujące dwudniowe seminaria:

1. Seminarium z kierownikami seminariów dla wykładowców podstawowych kursów partyjnych.
2. Seminarium z kierownikami seminariów dla wykładowców szkół politycznych.
3. Seminarium z wykładowcami wieczorowych szkół partyjnych.
4. Seminarium z wykładowcami kół studiowania życiorysu Towarzysza Stalina.
5. Seminarium z wykładowcami grup samokształcenia.

Początek seminariów w dn. 9 kwietnia br. o godz. 10.

W dniach 11 i 12 kwietnia br. we wszystkich Komitetach Powiatowych PZPR woj. lubelskiego odbędą się dwudniowe seminaria z wykładowcami podstawowych kursów partyjnych i szkół politycznych (oddzielnie dla wykładowców każdej z powyższych form szkolenia).

Wykładowcy wszystkich form szkolenia partyjnego i kierownicy seminariów winni przygotować się do następujących tematów:

1. Stalin — wielki przyjaciel narodu polskiego.
2. Wytyczne VIII Plenum KC

PZPR w sprawie wzmocnienia Partii i Frontu Narodowego.

3. Wytyczne VIII Plenum KC PZPR w dziedzinie wzmocnienia państwa ludowego.

WYKAZ OBOWIĄZUJĄCEJ LEKTURY:

- Do tematu 1:
1. Przemówienie Tow. Bieruta na VII Plenum KC PZPR.
  2. J. Stalin — Wybór dokumentów w sprawie Polski (str. 23).
  3. B. Bierut — Przemówienie na uroczystym posiedzeniu Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina z dnia 21.XII.49. (O Partii — str. 57-77).
  4. B. Bierut — Zwycięski Wódz nowej epoki (Nowe Drogi, Nr 6/49).
  5. J. Stalin — O podstawach leninizmu (rozdział o partii).
  6. B. Bierut — Od Wielkiego Proletariatu do PZPR. (O Partii — str. 1-53).
  7. T. Daniszewski — Przemówienie wygłoszone na VIII Plenum KC PZPR.

- Do tematu 2:
1. Przemówienie Tow. Bieruta na VIII Plenum KC PZPR.
  2. Przemówienie Tow. Józwiaka na VIII Plenum KC PZPR.
  3. G. Malenkov — referat wygłoszony na XIX Zjeździe KPZR — część III (Nowe Drogi — wydanie specjalne).
  4. Chruszczow — Przemówienie na XIX Zjeździe KPZR (Nowe Drogi — wydanie specjalne).

- Do tematu 3:
1. Przemówienie Tow. Bieruta na VIII Plenum KC PZPR.
  2. Przemówienie Tow. Bieruta wygłoszone na spotkaniu z aktywnym partyjnym i gospodarczym przemysłu węglowego w Stalinozrodzie dn. 30.I.1953 (Sztandar Ludu z dn. 2.II.53).
  3. Wezłowe zagadnienia planu na rok 1953 (Notatnik Referenta Nr 4).

## Najlepsi spośród bezpartyjnych proszą o przyjęcie do partii

Do Komitetu Gminnego w Kąkolnie (pow. Radzyń) napływają podania z prośbą o przyjęcie do partii. Ostatnio podania takie złożyli pracujący chłopci: Aleksander Domański z gromady Sokole i Waław Szczęśniak z gromady Polskowlia. Z prośbą o przyjęcie do partii zwróciła się również Leokadia Potap-

czuk, młoda nauczycielka z gromady Lipniaki. Wszyscy oni pragną służyć partii i oddają jej swe siły w tym okresie, kiedy po śmierci Towarzysza Stalina przed partią stoją trudniejsze i wymagające większego wysiłku zadania.

Z. Oczko  
korespondent terenowy

## Szkolimy kadry wykładowców

Komitet Powiatowy PZPR w Puławach zorganizował kurs dla wykładowców szkolenia partyjnego, na który powołano 17 wykładowców z powiatu puławskiego i 13 z powiatu kraśnickiego. Organizacja kursu jest wzorowa. Uczestnikom zapew-

nił warunki pracy nad sobą, korzystanie z materiałów pomocniczych i rozrywek kulturalnych. Dzięki temu kursanci starannie przygotowują się do zajęć szkoleniowych i szybko opracowują przerabiany materiał. Na szczególne wyróżnienie zasługują uczestnicy kursu z powiatu kraśnickiego, wśród których przodują: Góscieradowska, tow. Rogoziński ze spółdzielni produkcyjnej w Borowie i tow. Maliborska z Annopola. Spośród wykładowców powiatu puławskiego wyróżniają się: tow. Bernat z gromady Bałtów, tow. Murat z GS w Klementowicach i tow. Afetyka z Fabryki Futrzarskiej w Kurowie. Wykładowcami na kursie są odpowiedzialni pracownicy aparatu partyjnego i najbardziej doświadczony aktywni powiatowi. Uczestnicy kursu oświadczają, że nabyte wiadomości będą im bardzo pomocne w pracy nad podnoszeniem poziomu ideowo - politycznego członków partii i wyrażają życzenie, aby tego

rodzaju kursy odbywały się częściej. (1750).

A. Świdorski  
korespondent terenowy

## Zerwać z biernością

Podstawowa organizacja partyjna w Lubelskich Zakładach Metalowo - Elektrycznych nie przejawia niemal żadnej działalności. Nie interesuje się zagadnieniami produkcji. Na skutek tego ciągle występują tam różne trudności w wykonywaniu planów i obniża się dyscyplina pracy. Organizacja partyjna nie zwraca również uwagi na szkolenie partyjne i nie prowadzi pracy wśród młodzieży. W pracy ekipy łączności miasta ze wsią bierze udział tylko kilku członków partii, mimo że nasza organizacja partyjna jest dość liczna.

Komitet Miejski w Lublinie powinien pomóc organizacji partyjnej naszego zakładu w przeprowadzeniu krytycznej i samokrytycznej oceny jej działalności oraz w podniesieniu poziomu pracy partyjnej (1685).

St. R.  
korespondent zakładowy

## UWAGA KORESPONDENCI

W celu umożliwienia nam regularnej wysyłki instrukcji, listów i „Korespondenta” — prosimy o podawanie nam do wiadomości każdorazową zmianę adresu.

Redakcja



# Granitowy fundament naszej niepodległości

Wśród niezliczonych dowodów czci i miłości, jakie naród polski włożył Józefowi Stalinowi, był jeden szczególnie wzruszający. Oto pewien chłop polski na cześć Józefa Stalina w dniu siedemdziesięciolecia Jego urodzin posadził drzewa owocowe.

Od tego dnia minęły trzy przeszło lata. Nie ma już wśród nas Józefa Stalina, najcenniejszą żalobą okryte są nasze serca. Ale odchodząc od nas Józef Stalin pozostawił nieśmiertelną spuściznę. I tej włośny, jak poprzednich, jak i w tych, które przyjdą, drzewa, posadzone w hołdzie Józefowi Stalinowi, pokryją się kwieciem, a gdy przyjdzie lato, wydawać będą wciąż nowe owoce. Będą one owocami wdzięczności dla Tego, który poboył wielkopomne zasługi dla sprawy naszej niepodległości. Tej niepodległości, którą naród polski zawdzięcza siłom, jakie wyrosły z Rewolucji Październikowej, siłom, które przygotowała partia Lenina — Stalina i którym przewodził Lenin i Stalin.

Niepodległość ojczystego kraju przez półtora wieku była najwyższą troską i naczelnym dążeniem narodu polskiego. O niej marzyli patriotów, do walki o niepodległość porywało się każde niemal pokolenie, ofiarcie zraszając swą krwią ziemię ojczystą i wszystkie pola bitew, na których toczyła się walka „za wolność waszą i naszą”.

„Kapitałści, obszarnci, wszystkie burżuazyjne i drobnomieszczańskie stronnictwa i grupy — mówił towarzysze Bierut na VIII Plenum Komitetu Centralnego naszej partii — najniebezpieczniej wyzyskiwały tę głęboką troskę ludu pracującego dla własnych egoistycznych interesów klasowych, dla pogłębienia wyzysku mas ludowych. Żadna z rzekomo „narodowych” czy „niepodległościowych” burżuazyjnych partii politycznych, operujących najzwyczajniej frazesami nacjonalistycznymi, nie stawiała i nie mogła stawiać szczerze, rzetelnie i konsekwentnie sprawy walki o niepodległość narodową, ponieważ na każdej z tych partii ciążyła w sposób decydujący obawa, aby w walce o niepodległość narodu nie utracić przynależnych klasowych tej grupy, której interesom partia ta rzeczywiście służyła.”

Endecja reprezentująca interesy klas posiadających, występująca się caratowi szermowała frazesem nacjonalistycznym, aby tym skutecznie tłumić walkę wyzwoleniczą klasy robotniczej, która u boku rosyjskiego proletariatu pod przewodnictwem SDKPiL szła na barykady 1905 roku. PPS i Piłsudczyzna, które nie szczędziły słów o niepodległości, wszystkie swe wysiłki kierowały na rozbijanie ruchu robotniczego, aby tym skutecznie obronić burżuazję przed zagrażającą jej istnieniu rewolucyjną walką proletariatu.

Niepodległość mógł odzyskać naród polski jedynie we wspólnej z proletariatem rosyjskim walce przeciwko caratowi, z proletariatem, którego partia — partia Lenina — Stalina — głosiła prawa każdego narodu do samookreślenia politycznego.

Wielka Rewolucja Socjalistyczna rozbiła kajdany caratu. Ale choć jeden z pierwszych dekretów młodej władzy radzieckiej, podpisany przez Lenina i Stalina, przekreślił zabory i przywrócił Polsce niepodległość — gorzki ona miała smak dla ludu polskiego. Przy pomocy zdradzieckiego kierownictwa PPS władzę w Polsce zagarnęła burżuazja, zaprzędała kraj w niewolę obcego kapitału. Ponad sprawą niepodległości narodowej, ponad sprawą interesów narodu polskiego górował bowiem tak, jak i w latach zaborów, egoistyczny interes klasowy wyzyskiwaczy. Odpowiedzią na przywrócenie Polsce przez kraj Lenina — Stalina niepodległości była dokonana przez Piłsudskiego, przy czynnej pomocy PPS, zbrojka wyprawa polskiej burżuazji i polskiego obszarnciwa, sprzymierzonych z carskimi generałami, na Kijów, na Kraj Rad.

Dwadzieścia jeden lat zaledwie — mówi towarzysze Bierut — przetrwało niepodległe formalnie, a faktycznie coraz to bardziej zależne od obcego kapitału państwo polskie pod rządami burżuazji, której coraz trudniej było, stosując równocześnie terror i oszustwo, ugnieść masę ludową. Świadomość klasowa coraz bardziej przenikała do umysłów tych mas.”

Historia międzywojenna Polski — to historia walk proletariatu polskiego w sojuszu z pracującym chłopstwem, kierowanych przez KPP, walk o wyzwolenie społeczne i o rzeczywistą niepodległość narodową. W tej walce bezcenna pomoc okazywał partii Józef Stalin, pomagając KPP w kształtowaniu jej nowego, leninowskiego oblicza. KPP ostrzegała naród polski przed antynarodową, zdradziecką polityką sanacji, zaprzędała kraj Hitlerowi. „Kłeska wrześniowa 1939 roku —

Niechaj tych kilka faktów podanych w suchych słowach kroniki wydarzeń odda wielkość dzieła KPZR i Józefa Stalina dla naszego narodu.

Rok 1941 — Józef Stalin udziela pomocy w formowaniu polskich sił zbrojnych. Kierowani przez agentury anglosaskich wywiadów, sanacyjni oficerowie wyzyskują tę pomoc, aby w chwilach najcięższych dla ZSRK zdradzić Kraj Rad, wyprowadzając w 1942 r. oddziały polskie do Iranu.

Rok 1943 — Dzięki pomocy Kraju Rad i osobiste Józefa Stalina powstaje na terytorium ZSRR i Dywizja im. Tadeusza Kosciuszki. 4 maja 1943 r. w odpowiedzi na pytania korespondenta „New York Times” Józef Stalin stwierdza, że rząd ZSRR życzy sobie po klęsce hitlerowskich Niemiec silnej i niepodległej Polski.

W liście do Związku Patriotów Polskich z 17 czerwca 1943 r. Józef Stalin pisze: „Mogłoby być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocnić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej, niepodległej Polski.”

Rok 1944 — Na pierwszym wywołanym przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie skrawku ziemi polskiej powstaje PKWN.

Rok 1945 — 22 kwietnia zostaje podpisany historyczny układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR i Polską. Przemawiając przy podpisaniu tego układu, Józef Stalin powiedział m. in.: „Znaczenie tego układu polega na tym przede wszystkim, że jest on wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni...”

„Dzięki zwycięstwu radzieckiemu

nad hitleryzmem powstało pierwsze w dziejach naszego narodu państwo polskie, w którym lud pracujący — jedyny obrońca niepodległości — objął władzę. Po raz pierwszy w dziejach powstało państwo polskie, którego gwarancją niepodległości jest braterska przyjaźń wielkiego mocarstwa — socjalistycznego.

Józefowi Stalinowi, Jego nieustępliwym wysiłkom naród polski zawdzięcza, że konferencja w Poczdamie uroczyście potwierdziła prawa Polski do ziem położonych na wschód od Odry i Nysy. Józefowi Stalinowi naród polski zawdzięcza, że Polska powstała w granicach etnograficznie polskich, że może rozwijać się i rozwija w najlepszych dla siebie warunkach, jako państwo narodowo jednolite.

„Odbudowę Polski w nowych sprawiedliwych granicach — stwierdza towarzysze Bierut — polski lud pracujący, gospodarz naszej Ojczyzny zawdzięcza Towarzyszowi Stalinowi i jego wielkiej partii. Gdyby nie głęboka ufność Związku Radzieckiego do polskich mas ludowych, gdyby nie jego wielka i niezłomna przyjaźń dla naszego narodu, oparta na wierze w nasze siły twórcze, w rewolucyjność polskiej klasy robotniczej, w postępowe, szczerze demokratyczne uczucia polskich mas pracujących — nie zdołalibyśmy bez pomocy i twardej, nieustępliwą postawą Towarzysza Stalina i Jego partii przezwyciężyć opór ze strony imperialistów, pokonać licznych przeszkód i trudności, jakie wyrastały w pierwszym okresie odbudowy naszego państwa ludowego.”

Od 1945 roku po dzień dzisiejszy usiłowali bowiem i usiłują imperialiści amerykańscy podważać nasze granice i naszą niepodległość. Naród polski pamięta doskonale te wszystkie nikczemne próby naszych wrogów, którzy chcieliby uczynić z naszej Ojczyzny kraj słaby, bezbronny — igraszkę w rękach impe-

rialistów. Naród polski pamięta te wszystkie usiłowania podporządkowania naszej gospodarki, naszych bogactw i naszej pracy interesom monopolu kapitalistycznego. Naród polski pamięta te wszystkie groźby kierowane pod naszym adresem przez imperialistów amerykańskich i ohydne hece antypolskie, organizowane przez hitlerowców, odwetowców zachodnio - niemieckich pod patronatem amerykańskim.

Ale Polska przestała być krajem słabym, bezbronnym i niezaradnym. Naród polski nie jest już osamotniony. I wszystkie ataki wymierzone przeciwko naszej niepodległości i przeciwko naszym granicom zachodnim były natychmiast paraliżowane przez Rząd Radziecki, przez KPZR i osobicie przez Józefa Stalina.

Dzięki stalinowskiej polityce, dzięki proletariackiemu międzynarodowemu, który przepaja tę politykę, jesteśmy dziś państwem otoczonym zewsząd przez przyjadłów, pragnących — jak i my — silnej niepodległej Polski, ważnego ognia światłowego obozu pokoju i socjalizmu. Dzięki nowym stosunkom ekonomicznym, będącym żelaznym prawem stalinowskiego obozu socjalizmu, dzięki pomocy radzieckiej, z jakiej korzystamy — z dnia na dzień rośnie nasza siła gospodarcza i obronna. Z kraju rolniczej przekształcamy się w kraj potężnego przemysłu, w jeden z produkujących krajów Europy.

Dzięki tej polityce naród polski po raz pierwszy w swych dziejach zjednoczony, jak nigdy, stał się się prawdziwie — nie formalnie — niepodległy. Na równi z nami cieszą się nasi przyjaciele radziecy naszymi sukcesami, cieszą się każdą nową fabryką i nową spółdzielnią produkcyjną, cieszą się każdą nową szkołą i nowym domem mieszkalnym, każdym nowym teatrem i nowym domem kultury — wszystkim, co wzmacnia naszą siłę, co umacnia nasz niezawisły, szczęśliwy byt.

Na granitowej podstawie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, przyjaźni, której drogą wycyzal Józef Stalin i której tak wspaniałym symbolem jest powstający z inicjatywy Józefa Stalina Pałac Kultury i Nauki Jego imienia — umacnia się niepodległość naszego narodu, pod przewodnictwem partii, pod przewodnictwem Bieruta budującego silną socjalistyczną Polskę.

Kazimierz Goldt.

## Pierwszy dzień handlu w Moskwie po niższych cenach

MOSKWA (AR). — 1 kwietnia we wszystkich sklepach moskiewskich panowało wielkie ożywienie. Wzrosła zwłaszcza liczba nabywców w sklepach warzyw i owoców. W ciągu dnia sprzedano prawie sześć razy więcej cytryn, niż przed zniżką cen, jabłek i pomarańczy — 1,5 — 2,5 raza więcej. Wzrosło też zapotrzebowanie na wyroby masarskie, mięso, wysokogatunkowe sery itp.

Wielki ruch panował również w sklepach towarów przemysłowych. Zwiększył się popyt na gotową odzież, płaszcze, kostiumy, kapelusze, obuwie. Sprzedano też wiele lodówek, motocykli, rowerów. Półtorakrotnie wzrosła sprzedaż tkanin jedwabnych i wełnianych.

Przez Centralny Dom Towarowy w Moskwie przewinęło się 1 kwietnia 140 tys. kupujących, którzy dokonali znacznie więcej zakupów, niż w jakimkolwiek dniu marca.

## Radosny dzień w Stalingradzie

MOSKWA (AR). 1 kwietnia na ulicach i placach Stalingradu panowało znacznie większe ożywienie, niż zazwyczaj. Ludzie dzielili się radosną wieścią o nowej niższej cen, sklepy były pełne kupujących. Wielu z nich już przyładzie czy kasie głośno obliczało, ile zaoszczędzą dzięki nowej niższej cen.

— Mój przeciętny zarobek — oświadczył robotnik fabryki „Krasnyj Oktiabr”, P. Troszyn — wynosi 2.700 rubli miesięcznie. Jest to suma najzupełniej wystarczająca na utrzymanie mojej rodziny. Na nowej niższej cen, według najskromniejszych obliczeń, uzyskam 400 rubli miesięcznie. Zapewni to nam jeszcze dostatniejsze życie.

stwierdził towarzysze Bierut — była tylko bilansem tej polityki.”

Burżuazyjna Polska odrzuciła pomoc zaofiarowaną przez Kraj Rad w 1939 r. Nad Polską rozpostarła się ciemna noc okupacji hitlerowskiej.

„Sprzymierzeńcy” Becka i Rydza — burżuazyjne rządy zachodniej Europy — kapitulowały kolejno przed Hitlerem, wydając niemal bez walki swe kraje na łup brunatnego faszyzmu. W oparciu o bazę wojenną całej Europy kapitalistycznej — z błogosławieństwem imperialistów — Hitler dokonał podstępnej napaści na Kraj Rad.

W najcięższych chwilach dla narodów radzieckich, w dniach obrony swej socjalistycznej Ojczyzny przed naporem najpotężniejszej w dziejach świata armii napaściwej, armii Hitlera, Józef Stalin wierny międzynarodowemu, proletariackiej polityce, określa cele wojny narodowej. „Celem tej ogólnonarodowej wojny... — stwierdza 3 lipca 1941 roku — jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale i udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy, jęczącym w jarzmie niemieckiego faszyzmu.”

W dramatycznej kronice wydarzeń historycznego okresu, zamkniętego się w datach 22 czerwca 1941 — 9 maja 1945 naród polski znajduje wiele wydarzeń, odnoszących się bezpośrednio do jego losów.

## S. Titov

Wiceminister Handlu RFSRR

## Dla dobra narodu radzieckiego Po szóstej niższe państwowych cen detalicznych w ZSRR

Rada Ministrów ZSRR i KC KPZR uchwaliły nową zniżkę państwowych cen detalicznych cen artykułów spożywczych i towarów przemysłowych. Zniżka ta, obowiązująca od 1 kwietnia 1953 roku, objęła przeważającą większość artykułów masowego użytku i wynosi od 5—50 proc. dotychczasowych cen. Odpowiednio obniżone zostały też ceny w restauracjach, stołówkach i innych przedsiębiorstwach żywienia zbiorowego.

Ogłoszona dnia 1 kwietnia zniżka jest szóstą z kolei po wojnie zniżką cen detalicznych. W Związku Radzieckim realizuje się konsekwentnie i nieugięte stalinowską politykę systematycznego obniżania cen wszystkich towarów masowego użytku. Polityka ta — jak stwierdza uchwały XIX Zjazdu KPZR — jest najważniejszym środkiem systematycznego podnoszenia realnych płac robotników i pracowników umysłowych oraz podnoszenia dochodów chłopów — źródłem stałego wzrostu stopy życiowej całego narodu radzieckiego.

Realizowana w ZSRR polityka obniżania cen przyniosła już znaczny wzrost zdolności nabywczej ludności. W wyniku pięciokrotnej obniżki cen, przeprowadzanej w latach 1947 — 1952, obywatele radziecy zyskali setki miliardów rubli. Dzięki szóstej niższej cen ludność ZSRR zaoszczędziła na zakupach, dokonywanych w placówkach handlu państwowego i spółdzielczego, 46 miliardów rubli w skali rocznej. Jednocześnie zaoszczędziła ona 7 miliardów rubli przy nabywaniu produktów na rynku kolchozowym, gdzie spadną ceny pod wpływem zniżki cen w handlu państwowym i spółdzielczym.

Już w końcu roku 1952 ceny detaliczne były przeciętnie dwa razy niższe niż w końcu roku 1947, a obecnie wynoszą one mniej niż 50 proc. przeciętnych cen z roku 1947. W 1951 roku realne płace robotników i pracowników umysłowych

były wyższe przeciętnie o 57 proc., a dochody chłopów — przeciętnie o 60 proc., niż w przedwojennym roku 1940. W roku 1952, po piątej zniżce cen, dochody ludności wzrosły odpowiednio o 7 i 8 proc. Obecnie, dzięki kolejnej zniżce, nastąpi dalszy wzrost realnych dochodów ludności ZSRR.

Radziecka polityka konsekwentnego obniżania cen artykułów spożywczych i towarów przemysłowych prowadzi do znacznego wzrostu konsumpcji, co znajduje odbicie w stałym wzroście obrotu towarowego w kraju socjalizmu. W latach powojennych ilość towarów, sprzedanych ludności przez placówki handlu państwowego i spółdzielczego, zwiększyła się prawie trzykrotnie; już w roku 1951 w sklepach państwowych i spółdzielczych sprzedano 1,5 — 2 razy więcej najważniejszych artykułów spożywczych i towarów przemysłowych, aniżeli w roku 1940. W roku 1952 globalna ilość towarów sprzedanych w handlu detalicznym zwiększyła się o dalszych 10 proc., a w pierwszym kwartale roku 1953 wzrastała nadal. Nowa zniżka cen przyczyni się do dalszego rozwoju handlu radzieckiego.

Systematyczne podnoszenie się stopy życiowej ludności ZSRR i wzrost dokonywanych przez nią zakupów są zjawiskami, zgodnymi z prawami rozwoju socjalistycznej gospodarki. Odzwierciedlają one fakt, że w ZSRR produkcja socjalistyczna podporządkowana jest interesom narodu, że celem jej rozwoju nie jest wzrost zysków, lecz maksymalne zaspokojenie stałych rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa. Cel ten osiąga się w drodze nieprzerwanego zwiększania i doskonalenia produkcji na bazie najwyższej techniki — zgodnie z podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu, odkrytym i sformułowanym przez Józefa Stalina. Radziecka polityka zniżki cen całkowicie odpowiada wymogom tego prawa. Znalazły one

odbicie w piątym pięcioletnim planie ZSRR, który przewiduje, że sprzedaż detaliczna w handlu państwowym i spółdzielczym zwiększy się w przybliżeniu o 70 proc. Uwzględniając obniżkę cen detalicznych, którą przeprowadzi się w okresie piątej pięcioletki, realne płace robotników i pracowników umysłowych wzrosnąć mają co najmniej o 35 proc., a dochody chłopów — o 40 proc.

Należy podkreślić, że nieustannie wzrósłowi konsumpcji towarzyszą w ZSRR zmiany w zapotrzebowaniach ludności — nieustannie wzrasta sprzedaż bardziej wartościowych artykułów spożywczych i towarów przemysłowych oraz wyrobów, służących do zaspokojenia potrzeb kulturalnych ludności.

Państwo radzieckie może dokonywać systematycznej i konsekwentnej zniżki cen detalicznych, ponieważ prowadzi ono politykę pokojową. W kraju socjalizmu nie przeprowadza się militarystyki gospodarki, nie ma wysiłku zbrojeń. Natomiast rozbudowuje się stale przemysł cywilny, w tym również przemysł produkujący artykuły masowego użytku. Ten właśnie pokojowy kierunek rozwoju ekonomiki socjalistycznej umożliwia systematyczne obniżanie cen i podnoszenie realnych dochodów ludności.

Jak oświadczył Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, G. M. Malenkov, główne zadanie Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego w dziedzinie polityki wewnętrznej polega na tym, by nieugięte dążyć do dalszego podniesienia dobrobytu robotników, kolchoźników, inteligencji, wszystkich ludzi radzieckich. „Prawem dla naszej partii i rządu — powiedział Malenkov — jest obowiązek nieustannie troski o dobro narodu, o maksymalne zaspokojenie jego potrzeb materialnych i kulturalnych.”

Słowa obniżka cen detalicznych w ZSRR świadczy, że rząd radziecki z powodzeniem realizuje te doniosłe zadania.



## Będziemy kupować w sklepach świeże owoce i warzywa

Aby usprawnić zaopatrzenie konsumentów w świeże warzywa i owoce w okresie wiosenno-letnim, Ogrodnicze Zakłady Handlowe zorganizowały ostatnio naradę z udziałem poszczególnych dystrybutorów handlu uspołecznionego, producentów warzyw i owoców, przedstawicieli Wydziału Handlu Prezydium MRN, Państwowej Inspekcji Handlowej oraz przedstawicieli Ekspozytury Wojewódzkiej Centralnych Zakładów Handlowych Owocami i Warzywami.

Tematem obrad była sprawa współpracy OZH z poszczególnymi dystrybutorami, a więc z MHD, LSS, PDT, LZG i zakładami zamkniętymi zbiorowego żywienia. Na naradzie zastanawiano się nad sposobami jak najszybszego dostar-

czania warzyw i owoców wprost do sklepów.

Jedyną drogą to dostarczanie warzyw i owoców przez producentów bezpośrednio do sklepów na podstawie zawartych umów. Poza tym, aby zapewnić pełny asortyment towarów, niektóre rodzaje warzyw, jarzyn i owoców dystrybutorzy będą otrzymywali z Ogrodniczych Zakładów Handlowych. Poważną bolączką w zaopatrywaniu naszego miasta w warzywa jest mała sieć sklepów branżowych owocarsko-warzywniczych, których jest zaledwie kilka. Dlatego szczególną uwagę należy zwrócić na rozbudowanie sieci stoisk warzywno-owocarskich. MHD i LSS powinny pomyśleć o stoiskach, które by można ustawić w różnych punktach miasta, a zwłaszcza w dzielnicach robotniczych, jak np. na Kośminku, Kalinowszczyźnie, Dziesiątej i innych, są one bowiem pozbawione świeżych warzyw i owoców. Mieszkań-

cy tych dzielnic muszą chodzić po warzywa aż do śródmieścia.

Warto także wspomnieć o złym zaopatrywaniu sklepów w warzywa zimowe, a szczególnie w kiszona kapustę. W kiszalni kapusty przy ul. Krochmalnej 4 znajduje się 400 ton kiszonej kapusty. Tymczasem jak wykazała kontrola, w dniu 3 kwietnia br. w 30 sklepach MHD i LSS nie było zupełnie tego artykułu, cieszącego się w tym czasie ogromnym popytem. Wiele osób zrezygnowało z kupna kapusty na święta.

Metoda zaopatrywania sklepów w warzywa wprost od producentów niewątpliwie przyczyni się do szybszego ich dotarcia do konsumentów, z drugiej strony pracownicy sklepów muszą również dbać o pielęgnację warzyw i owoców, gdyż bardzo często przechowywane są one w nieodpowiednich miejscach, nie przewietrzonych i ciastnych, wskutek czego gniją się, wędzną i nie znajdują potem nabywców. (ct).

## Kronika dnia

ZBYTNI POŚPIECH  
NIE POPLACA

Dnia 4 bm. o godz. 17 m. 30 na przystanek przy ul. Przemysłowej



Podczas wiosennych dni przyjemnie jest spacerować. Na zdjęciu grupka dzieci z przedszkola nr 5, mieszczącego się przy ul. 3 Maja, na spacerze.

zajechał autobus linii Nr 3 (nr boczny wozu 23). Autobus nie był przepelniony. Jednakże z niezrozumiałych przyczyn zatrzymał się tylko na chwilę.

Skutek był taki, iż jeden z pasażerów jechał kilka kroków nogami po ziemi, trzymając się drzew. Kilka osób biegło za pędzącym samochodem. Wóz w porę zatrzymano i wszyscy szczęśliwie dostali się do wnętrza. Cała ta historia mogła się skończyć o wiele gorzej, gdyż mało brakowało, a jeden z pasażerów dostałby się pod koła.

„ŚWIĘTO” FRYZJERA

Normalnie fryzjerna na dworcu kolejowym w Lublinie otwarta jest w dni powszednie do godz. 22. Jednakże dnia 4 bm. fryzjerzy zrobili sobie święto. Zamknęli zakład o kilka godzin wcześniej. Zawiedzeni klienci (a ruch przed świętami był duży) nie dowiedzieli się, dlaczego tak wcześniej zamknięto zakład. Nie pomyślano bowiem o wywieszeniu jakiegokolwiek kartki z informacją o godzinach otwarcia. (r)

Prof. A. Wyleżyński

## Przed najbliższym koncertem Filharmonii

Stanisław Moniuszko (1819 — 1872) po wystawieniu na scenie Opery Warszawskiej opery „Halka” w czasie krótkiego pobytu w Paryżu w r. 1858 pisze muzykę do jednoaktowego libretta S. Bogusławskiego pt. „Flis”. Jest to obrazek ludowy z życia flisaków. Muzyczna strona „Flisa” stała się w rękach Moniuszki małym arcydziełem i swoją wartością zastąpiła nie doboru tekstu libretta. Opera ta (w określeniu Moniuszki) miała być wyrazem łączącym w sobie „najtkliwsze serce z pogodą myśli”. „Flis” zdobył sobie ogromne powodzenie, równe powodzeniu „Halki”. Do fragmentów opery, które cieszą się największą popularnością należą: uwertura, dumka Zosi i pieśń chóralna.

## Dom Książki

wykonał plan kwartalny przed terminem

W wyniku współzawodnictwa pracy i realizacji podjętych zobowiązań — pracownicy Ekspozytury i księgarń „Domu Książki” wykonali kwartalny plan sprzedaży w 103,3 proc., na 6 dni przed terminem.

Na szczególną uwagę zasługuje praca księgarń biorących udział w realizacji planu detalu. Dzięki dobrej zorganizowanemu współzawodnictwu, ogólny plan detalu został wykonany w 101,5 proc. na 12 dni przed terminem.

W realizacji planu sprzedaży detalicznej na terenie naszego miasta przodują następujące księgarnie: nr 8 — która wykonała plan w 103,2 proc. już w dn. 5 marca, nr 7 — 102 proc. i nr 4 w 101 proc. (w)

## Dzięki racjonalizatorom w Farmaceutycznej Spółdzielni Pracy usprawniono produkcję

Jedną z pierwszych placówek produkcyjnych przemysłu farmaceutycznego powstałych w Lublinie, jest Farmaceutyczna Spółdzielnia Pracy, która rozwijając stopniowo intensywność pracy, daje już dziś blisko połowę produkcji związku branżowego, liczącego 16 spółdzielni.

Wśród rzeszy ofiarnych pracowników, dzięki którym plan produkcji za rok ubiegły wykonany zo-



Fragment laboratorium Farmaceutycznej Spółdzielni Pracy: kierownik techniczny - racjonalizator mgr Kazimierz Zagórski (do artykułu obok).

stał już 4 listopada, znajduje się szereg wybitnych racjonalizatorów. Tak np. kierownik techniczny Kazimierz Zagórski usprawnił metodę ampułkowania witaminy C — przedłużając jednocześnie jej trwałość z kilku miesięcy do trzech lat. Mgr. Zagórski ulepszył również urządzenie do napełniania i mycia ampułek.

Technik Jan Mazurkiewicz usprawnił urządzenie do filtrowania bardzo gęstych płynów.

Znaczny rozwój kluczowego przemysłu farmaceutycznego w ostatnich latach zmusił Lubelską Spółdzielnię Farmaceutyczną do szukania nowych dróg w rozwoju i pracy. Dotychczas produkowano głównie leki w ampułkach; w spółdzielni w najbliższym czasie powstanie laboratorium analityczno-problemowe. W tym celu nawiązano już kontakt z UMCS, aby wspólnie opracować wytyczne dla organizowania laboratorium, którego celem będzie przede wszystkim racjonalne wykorzystanie odpadów, opracowanie nowych form produkcyjnych i ulepszenie dawnych.

Ponadto producenci z terenu woj. lubelskiego będą mogli w nowym laboratorium dokonywać analiz chemicznych i technologicznych.

Przy laboratorium powstanie również nowy dział wyrobu odczynników chemicznych. Dawna produkcja z dziedziny farmacji zostanie częściowo utrzymana. Będzie ona jednak ograniczona tylko do leków, których nie produkuje przemysł kluczowy. (mt)

PTTK przygotowało bogaty program

## Pogodne niedziele spędzać będziemy na wycieczkach

Oddział Lubelski PTTK przygotował dla mieszkańców Lublina młną niespodziankę. Będą to liczne wycieczki kolarskie, wycieczki plechowe lub połączonymi turystycznymi nie tylko w obrębie województwa lubelskiego, ale także do różnych miejscowości na terenie całego kraju.

Dotychczas w czasie pogodnych niedziel lub świąt mieszkańcy Lublina organizowali wycieczki sami do miejscowości położonych pod Lubli-

nem. Koszty takiej wycieczki były stosunkowo duże, a wycieczki często nie udawały się.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze już w końcu bm. zorganizuje wycieczkę do Krakowa i Nowej Huty. Natomiast w maju wyruszy z Lublina pociąg turystyczny na pięciodniową wycieczkę pod hasłem: „Kopernikowski szlakiem” na Warmię i Mazury. Wezmą w niej udział uczniowie wyróżniający się w nauce i pracy społecznej ze szkół na terenie całego województwa. W tym samym miesiącu projektowana jest wycieczka pociągiem do Łańcuta, obliczona na około 150 osób.

Począwszy od maja kilka razy w miesiącu organizowane będą piśsze raidy turystyczne w okolicie Puław i Kazimierza. Raidy te połączone będą ze zdobywaniem odznaki turystyki pieszej. W raidzie będą brać udział kobiety i mężczyźni.

Komisja turystyki kolarskiej PTTK urządzić będzie począwszy od czerwca wycieczki kolarskie do różnych miejscowości w naszym województwie.

W drugiej połowie czerwca odbędzie się raid kolarski do Zamościa. Będzie on miał charakter przygotowawczy do ogólnopolskiego raidu kolarskiego szlakiem PKWN na trasie Chelm — Lublin — Warszawa, który odbędzie się w dniach od 19 do 22 lipca.

Poważną bolączką PTTK jest brak własnego sprzętu turystycznego. W najbliższym czasie spodziewany jest przydział sprzętu dla Lublina. Będą mogli z niego skorzystać członkowie Towarzystwa. Poza tym wprowadzona zostanie sprzedaż ratalna sprzętu dla członków PTTK.

Dokładnych informacji o wycieczkach i raidach udzielać będzie Ośrodek Turystyczny PTTK przy Placu Stalina 2 (r)

**Dokąd DZIS IDZIEMY**

TEATR PAŃSTWOWY IM. J. OSTERWY — naczynny.  
APOLLO — „Kurtyna w górę”, godz. 16, 18, 20.  
ROBOTNIK — „Wilhelm Tell”, godz. 16, 18, 20.  
RIALTO — „Nowy dom”, godz. 16, 18, 20.  
PRZODOWNIK — „Kurhan Małachowski”, godz. 18.  
Program kin podajemy na podstawie informacji OZK, ul. Pstrowskiego nr 8, tel. 14-00.

DYZURY APTEK  
Narutowicza 27, M. Buczka 23, Stalina-  
gradzka 25, Krak. Przedm. 3.

## Załoga Zakładu Nr 3 spółdzielni „Permedia” wykonała zobowiązania

Dla uczczenia pamięci Józefa Stalina — robotnicy i pracownicy zakładu nr 3 Spółdzielni Pracy „Permedia” podjęli się wykonania marcowego planu produkcji w 130 proc.

W dniu 31 marca załoga zakładu, w której przoduje brygada ZMP, zameldowała, że zobowiązania nie tylko zrealizowano, lecz przekroczono plan produkcyjny, wykonując go w 147 proc.

Liczne zobowiązania indywidualne podjęte przez członków załogi, zostały również wykonane w terminie. (w)

## ZBM powinno mieć własny Klub Techniki i Racjonalizacji

Przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Lublinie nie ma do tej pory Klubu Techniki i Racjonalizacji Pracy. Rada Zakładowa powinna wykazać więcej zainteresowania sprawą pomysłów racjonalizatorskich. W ub. r. pracownicy ZBM zgłosili 32 wnioski. Od stycznia 1953 r. do dnia dzisiejszego napłynęło już 10 nowych pomysłów. Brak jednak odpowiednich warunków do pracy ostręcza wielu pracowników od wynalazczości w dziedzinie usprawnienia pracy, co powoduje z kolei osłabienie ruchu racjonalizatorskiego.

Regulamin Klubu Techniki i Racjonalizacji Pracy (str. 10 dział 4) mówi: „Powstanie Klubu inicjuje Rada Zakładowa w porozumieniu z kierownictwem zakładu”.

Czas najwyższy, aby Rada Zakładowa przy ZBM przeczytała w.w. regulamin i oceniwszy odpowiednio zagadnienie wynalazczości, przystąpiła do organizacji Klubu na terenie ZBM. (w)

W niedzielę i święta mieszkańcy Warszawy i wycieczkowicze z całego kraju odwiedzają Stare Miasto, dzielnicę, której odbudowa postępuje szybko naprzód. W chwili obecnej intensywne roboty trwają na Rynku Starego Miasta, na ulicach Jezuitkiej, Celnej, Piekarskiej\* i Wąskim Dunaju.

Na zdjęciu: Wycieczkowicze na Placu Zamkowym.

CAF — fot. Pięnkowski.

